

## **Styl brukselski w Ostrawie i okolicach I. Uwagi na temat architektury lat 50. i 60. z okazji 50. rocznicy EXPO w Brukseli**

**Przełożyła Kamila Szymańska**

Gazeta „Nová svoboda” w 1958 roku opisywała Ostrawę jako nowoczesne i czyste miasto, z szybkimi tramwajami, przecięte kanałem Odra–Dunaj, z helikopterami w powietrzu działającymi jako podniebne taksówki. Budowę osiedli przewidywano przede wszystkim w zachodniej części miasta – w dzielnicy Poręba (Poruba), a także w sektorze południowym, gdzie znajdują się Zábřeh nad Odrou i Hrabůvka.

W związku z ówczesnymi sukcesami Czechosłowacji na światowej wystawie EXPO '58 w Brukseli utopijny charakter artykułów prasowych mógł sprawiać wrażenie stosunkowo realistyczne. Czechosłowacja zdobyła Złotą Gwiazdę za najlepszy pawilon wystawy. Doceniona została udana próba integracji architektury, sztuk plastycznych i architektury wnętrz. Pojedyncze osoby, a także oficjalne media świętowały ten sukces, traktując go jako potwierdzenie czołowej pozycji małego państwa wśród światowych mocarstw.

Sam pawilon stanowił sumę wszystkiego, co stało się charakterystyczne dla stylu brukselskiego. Architekci František Cubr, Josef Hrubý i Zdeněk Pokorný wykorzystali do stworzenia pawilonu przegrodową konstrukcję, wypełniając ją w przypadku pawilonów narożnych panelami ze szkła piankowego, wykończonymi fasadą ze szklanej pozłacanej mozaiki. Hale łączące bryły sześcienne zostały zaaranżowane jako atrakcyjne witryny o transparentnych zawieszonych szklanych fasadach, umożliwiające wizualny kontakt między wnętrzem a zagospodarowanym jako park otoczeniem na zewnątrz. Przenikanie się wnętrza z parkową przyrodą stało się ważnym motywem pawilonu. Drugim istotnym punktem była ścisła współpraca architektów z plastykami. Jak stwierdził Alois Fišárek, często trudno było określić, w którym miejscu kończyła się praca architektów, a gdzie zaczynała twórczość plastyków i projektantów wnętrz.

Zarówno ci, którzy mieli możliwość zwiedzenia EXPO, jak i ci, którzy pozostali w swoich domach, zaczęli marzyć o nowych środkach ekspresji w architekturze i sztukach wizualnych, nowych kształtach i modnych elementach, które stały się znakami rozpoznawczymi epoki lotów kosmicznych i postępu naukowego ludzkości, jak często pisała o tym ówczesna prasa. Asymetryczne kompozycje w kształcie trapezów, trójkątów, paraboli, stożków, najróżniejsze nowe materiały – szkło w postaci mozaik, zawieszanych fasad czy dzieł artystycznych, ceramika, tworzywa sztuczne, blacha falista i odważne konstrukcje dachów, kopuły lub różnych przekrzywianych ścian służyły poszerzeniu możliwości przetransponowania ludzkiej wyobraźni i wrażliwości na rzeczywiste dzieło architektury.

Sukces w Brukseli przypieczętował definitywne rozstanie ze stalinowskim socrealizmem w Czechosłowacji. Styl brukselski, o którym tu mowa, prezentował syntezę ekspresji tradycyjnej z późnomodernistyczną. Charakterystyczna stylizacja dzieł rozumianych w sposób realistyczny powstawała pod wpływem abstrakcyjnej sztuki międzywojennej awangardy i ówczesnego Zachodu. Podobnie też architektura częściowo odwoływała się do tradycji międzywojennego funkcjonalizmu, poszukując zarazem inspiracji w późnym, internacjonalnym stylu Zachodu. We wzornictwie przez cały okres lat 50. dominowała nowoczesna estetyka racjonalnych czy organicznych kształtów. Aby wyjaśnić, o czym tu mowa, wystarczy przypomnieć sobie ówczesną sztukę użytkową – radia, odkurzacze, samochody, skutery o aerodynamicznych kształtach.

Przejawem sukcesu brukselskiego stało się przeniesienie pawilonu do Pragi. Jedna z jego części została zainstalowana w centrum wystawowym, druga, pełniąca rolę restauracji, w Letenskich sadach. Motywy tej architektury pojawiały się jednak w projektach i budynkach jeszcze przed samą wystawą w Brukseli lub równocześnie z nią.

Wracając do Ostrawy, od połowy lat 50. powstawał tutaj ukończony w 1961 roku Dom Kultury według projektu Jaroslava Fragnera. Na zewnątrz mamy do czynienia z przykładem nowego klasycyzmu, jednak wewnątrz pojawił się już styl brukselski. Dotyczyło to zwłaszcza sali teatralnej, z jej akustycznym stropem o organicznych kształtach lub niektórych dzieł plastycznych, na przykład wykończeń Aloisa Fišárka, które bezmyślnie zniszczono w przeszłości. W przedsiionku sali estradowej, na piętrze, zostało umieszczone nawet jedno z dzieł plastycznych Vjačeslava Irmanova, pierwotnie wyeksponowane w wystybulu wspomnianego pawilonu na EXPO '58.

W odróżnieniu od Domu Kultury, będącego przykładem architektury przejściowej między klasycyzmem a stylem brukselskim, Miejskie Kąpielisko w centrum Ostrawy, znane pod nazwą „Čápkárna”, zaprojektowane przez zespół ostrawskiego biura projektowego *Stavprojekt* kierowany przez architekta Jana Chválca, stało się jednym z wielu przykładów syntezy sztuk stylu brukselskiego. Projekt dwuskrzydłowego budynku z 1957 roku z dominującą bryłą basenu pływakiego z przeszkloną, lekko ukośną fasadą ukształtowaną z myślą o zanieczyszczeniu powietrza w Ostrawie, w całości przesiąknięty jest estetyką brukselską. Pochyły front, tak samo jak kolumny wspierające zewnętrzny taras przed krytym basenem, wyrażają zasady „Brukseli”. Wejście główne wieńczyły neony w kształcie kilku linii fal. W adaptacji wnętrza siatka i struktura nowego stylu objawiały się w postaci mozaik z płytek, tarasu w bufecie czy ukształtowania hali krytego basenu z asymetrycznym stropem z drewnianym sufitem i ceramicznym reliefem figuralnym zdobiącym boczną ścianę hali. Jego autor Oto Schindler współpracował nad całościowym kształtem wizualnym kąpielniska. Budowa została ukończona w 1963 roku, a kilka lat później dobudowano jeszcze basen odkryty. W ostatnim dziesięcioleciu obiekt został poddany rekonstrukcji. Ze szkodą dla budynku w latach 2001–2002 za sprawą nieumiejętnej aranżacji architektonicznej uszkodzono ukośną ścianę hali basenu. Również neony nad głównym wejściem nie przetrwały utylitarnych zmian. Pozostaje więc pytanie, czy trwająca nadal rekonstrukcja nie zetrze również pozostałych śladów oryginalnej aranżacji budynku.

Do największych gmachów użyteczności publicznej, w których został zastosowany styl brukselski, należy dworzec kolejowy. W 1963 roku architekt Josef Danda zaprojektował halę odpraw dworca Ostrawa–Witkowitz. Budynek ten zaliczany jest do najlepszych przykładów stylu brukselskiego w czeskiej architekturze. Danda wraz z innymi artystami plastykami stworzył jednolite dzieło, łączące elementy „Brukseli” – ceramiczne okładziny, mozaiki szklane, blachę falistą, szklane fasady, tworzywa sztuczne – w harmonijną całość o wyjątkowej ekspresji, odciążoną bryłą o stalowej konstrukcji z ząbkowanym motywem wsporników głównej fasady, z dużą halą wewnętrzną, w której znalazły się wyraziste, abstrakcyjne reliefy wypalane w zbrojonym szkłe wykonane przez Benjamina Hejlika i Františka Buranta, ze szklaną wieżą zegarową Vladimíra Kopeckiego czy z godnymi uwagi ze względu na kształty i wykorzystane materiały sufitami i płytami.

Do tej eksplozji pomysłowości nawiązują kolejne dworce kolejowe – przede wszystkim dworzec w Hawierzowie (Havířov) z lat 1964–1969, wzniesiony na podstawie projektu architekta Josefa Hrejsemna współpracującego z rzeźbiarzem Václavem Urubą; dworzec w Karwinie (Karviná); a przede wszystkim Dworzec Główny w Ostrawie–Przywóz (Ostrava–Přívov) z lat 1966–1974 autorstwa architektów Lubomíra Laciný i Vlasty Doušy z fontanną zaprojektowaną przez Sylvě Lacinovą.

Właśnie ten ostatni dworzec jest przykładem na to, jak brak zrozumienia dla syntezy architektury ze sztuką wizualną może doprowadzić do zniszczenia całości. Podczas szesnastomiesięcznej i – z punktu widzenia kształtowania wyrazu architektonicznego – drugorzędnej przebudowy głównej fasady hali odpraw, według projektu architekta Davida Kotka, doszło do niepotrzebnego usunięcia (zniszczenia?!), witraży przedstawiających sceny z historii Ostrawy. W niektórych wersjach planowanej zmiany zagospodarowania terenu przed dworcem, obejmujących likwidację pętli tramwajowej i zburzenie istniejącego podcienia, dzieło destrukcji pierwotnego kształtu budynku jest kontynuowane. Powrót witraży do wnętrza byłby zatem sygnałem, że potrafimy odróżnić jakość od banalności.

Przykładami architektury w stylu brukselskim są również budynki biurowe. Jednym z nich jest choćby gmach niegdysiejszego przedsiębiorstwa budowlanego VOKD (*Výstavba ostravsko-karvinských dolů*) na ulicy Gregorowej w centrum Ostrawy z lat 1958–1965 według projektu Ladislava Špačka. Kolejny to znajdujący się w czwartym obwodzie miejskim Poręba (Poruba) pochodzący z lat 1960–1969 budynek „Czarna perła” (*Černá perla*), w którym mieści się Instytut Badawczo-Rozwojowy Budownictwa Lądowego (*Výzkumný a vývojový ústav pozemního stavitelství*), zbudowany przez praskie przedsiębiorstwo Arma-beton. Budynek otrzymał swoją nazwę ze względu na zawieszoną szklaną fasadę z czarnymi wypełnieniami, zwieńczoną nadbudową dachową z robiącą duże wrażenie asymetryczną markizą zakrywającą taras na dachu. Ta sama koncepcja stylistyczna została wyrażona w gmachu Nowej Dyrekcji Witkovic (*Nové ředitelství Vítkovic*) z lat 1963–1967, zaprojektowanego w przedsiębiorstwie projektowo-inżynierskim *Hutní projekt* przez znakomitych architektów okresu międzywojennego – Oskara Olára i Lubomíra Šlapetę. Obaj architekci zapewnili budynkowi wyważoną kompozycyjnie bryłę z dużą ramą głównego skrzydła uzupełnioną interesującą kompozycją fasady, którą tworzyła okładzina ceramiczna, blaszane

lamelle, wypełnienia z matowego opakowego szkła, i ścian z pustaków szklanych, w pomysłowy sposób prześwietlających całą przestrzeń głównego biegu schodowego.

Za najlepsze bloki mieszkalne epoki brukselskiej można uznać budynki z barem *Havana* na skrzyżowaniu ulic 28. Řijna i Výstavní z lat 1960–1965. Obiekty, które do niedawna (zanim nie zostały ocieplone) miały fasady pokryte szklaną niebiesko-białą mozaiką, są dziełem zespołu Jana Slezáka z ostrawskiego Stavoprojektu. Dobry poziom osiągnął również architekt Evžen Tošenovský, twórca koncepcji wieżowego bloku wielkopłytkowego z poziomą linią sklepu spożywczego na skrzyżowaniu ulic Sokolskiej i Křižíkovéj, gdzie przy wejściu do sekcji bloku wielkopłytkowego zostały wykorzystane pomysłowe obrazy wykonane w technice *sgraffito*.

Siatki oraz prosty modernizm są charakterystyczne również dla stanowiących dominantę drugiego miejskiego obwodu Poręby, zaprojektowanych przez Aloisa Vašíčka i Františka Novotného w latach 1958–1962, bliźniaczych wysokościowców na środku placu Havlíčka (*Havlíčkovo náměstí*), postawionych na planie lustrzanego odbicia litery Y z linią poziomą obiektu usługowego w formie jednopiętrowego budynku na planie promienia koła. Podczas ocieplania obiektu zrezygnowano z dwubarwnego wykończenia fasady tworzącego wzór kratki, pierwotnie zaznaczonej również za pomocą sieci szczeliny.

Dzięki skali oraz podziałowi dobre i efektowne wrażenie sprawia wielkopłytkowy blok mieszkalny w pobliżu Nádražní třídy i ulicy 30. Dubna z lat 1967–1968, będący częścią osiedla Jindřiška, zaprojektowany przez Jana Slezáka, Miroslava Vránę i Bronislava Slezáka. Podobnych przykładów można znaleźć więcej. Te, które zostały tu zaprezentowane, świadczą o tym, że w omawianym okresie powstawały interesujące architektonicznie budynki włącznie z obiektami z wielkiej płyty.

W rezultacie „Bruksela” pozostawiła ślady wszędzie: na krzywiznach i neonach barów mlecznych, bufetów i restauracji, na pochylonych daszkach i dachach wieżowców, na szklanych zawieszanych fasadach, w próbach wykorzystania różnokolorowych żywic na fasadach budynków mieszkalnych, na różnokształtnych ścianach z cegieł, betonu i szkła, w sposobie malowania ścian i tapetowania, w nowocześnie pojmowanych dziełach sztuki wizualnej w przestrzeni publicznej, we wzornictwie przedmiotów użytkowych, w aranżacji wnętrz biurowych i mieszkań, a także w stylizacji ubrań i w modzie w ogóle. Krótko mówiąc, jak każdy styl danej epoki, był on wszechobecny od drugiej połowy lat 50. do początku do lat 70. ubiegłego wieku, kiedy to jego zasady zaczęły wybrzmiewać najdonośniej.

Z uwagi na tegoroczną 50. rocznicę wystawy EXPO '58 w Brukseli nadarzyła się dogodna okazja, aby przypomnieć sobie styl brukselski. Przypomnienie to mogłoby stać się zachętą, aby przedstawicielom tego stylu poświęcić należyłą uwagę. W Ostrawie jak na razie się to nie udaje. Czy sytuacja ulegnie zmianie, pokaże ciążący dalszy rekonstrukcji Dworca Głównego, przygotowywana rekonstrukcja w Ostrawie-Witkowicach i dalsze losy obiektu Nowej Dyrekcji Witkowic. Na razie wydaje się, że na pytanie zadane przez historyka sztuki Rostislava Šváchę w 2002 roku na ostrawskiej konferencji poświęconej architekturdzie po 1945 roku, czy „Bruksela” (to jest architektura, dzieła sztuki wizualnej w stylu brukselskim) przetrwa w Ostrawie i jej okolicach, musimy odpowiedzieć negatywnie.